

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek  
wraz z dodatkiem ilustrowanym.

## SKLEP GALANTERYJNY

pod firmą

# Jan Duchoń

FIRMA CHRZESCIFAŃSKA

w ŁOWICZU ul. Zduńska Nr. 32

Poleca po cenach fabrycznych świeżo otrzymane towary na sezon jesienny jako to: swetry ciepłe, pończochy, skarpetki, rękawiczki, bielizna męska i damska, gietry, czapki wełniane damskie i dziecinne reformy damskie, garniturki dziecinne ciepłe, oraz fartuchy czarne alpagowe dla uczennic, kołnierzyki, krawaty, parasole, szelki, szczotki do ubrań i zębów, grzebienie wszelkiego rodzaju, wstążki, hafty, koronki, spinki, lusterka, mydła toaletowe, portmonetki, paski, zabawki i t. p. towary w zakres galanterji wchodzące.

Z poważaniem

2-2

Jan Duchoń.

## Pracownia Kolder

M. SRZEDNICKIEJ

przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Robota solidna. Ceny przystępne.

ŁOWICZ, Arkadyjska № 10 m. 1 (obok stacji).

## Mereżki maszynowe

przyjmuje

Kazimiera Pstruszeńska — Warszawska Nr. 1

## Odezwa.

### Obywatele i obywatelki!

Z niepojętą szybkością samolot zdobywa sobie pierwsze miejsce, jako najstraszniejsza broń a zarazem jako najlepsze narzędzie komunikacji...

Wszystkie państwa i narody na świecie ponoszą wielkie wydatki w środkach materialnych w ludzkiej krwi dla tego „bożyszczą” techniki i rozumu!

Wszyscy dyplomaci pracują nad ubezpieczeniem się przed nową najstraszniejszą wojną, gdyż czują, że wisi niebezpieczeństwo wojny powietrznej, nieznanej w dziejach ludzkości...

Przed niezliczonymi eskadrami Rosji i Niemiec zabezpieczą nas eskadry własne...

Obywatele i obywatelki! Lotnictwo potrzebuje wielkich ofiar materialnych i ludzkich, potrzebuje licznych mechaników, konstruktorów, pilotów... Wyszakowanie jednego pilota kosztuje 3000 złotych! Najtańszy samolot kosztuje 20 tysięcy złotych!... A Polska na swym szlaku między Wschodem i Zachodem musi mieć i flotę handlową i wojenną, to znaczy posiadać zastępy pilotów i statków powietrznych. Na ten cel poraz drugi komitety Lig Obrony Powietrznej Państwa organizują „Tydzień lotniczy” od 6 b. m. do 13 września włącznie.

Nikomu więc pod groźbą utraty praw obywatelskich pod groźbą utraty Wolności narodowej, nie wolno uchylać się od złożenia ofiary w miarę możliwości.

Pracą, ofiarnym groszem popierajcie wszelkie przedsięwzięcia Komitetów: Wojewódzkiego i powiatowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Wzywamy Was, dopóki nie zapóźno!

Sekretarz: *M. Szajdng.*

Prezes: *W. Dolewał*

# L. O. P. P.

## Posłowie i senatorowie o lotnictwie cywilnym, wojskowym i Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

### Maciej Rataj

Marszałek Sejmu

Lotnictwo odegra wielką rolę w przyszłej wojnie. Musimy mieć silną flotę powietrzną. Podwaliny pod jej budowę położy — lotnictwo cywilne. Liga Obrony Powietrznej Państwa ma wielką rolę przed sobą — rolę propagandy lotnictwa wśród najszerzszych rzesz społeczeństwa. Samolot jako środek komunikacji, winien znajdować się nie tylko na lotniskach wojskowych, winien być propagowany wśród młodzieży, a co najważniejsza wśród ludu. Musimy stworzyć własne szkoły pilotów, lotniska, fabryki i t. d. Musimy to uczynić tem usilniej, by stanąć na poziomie światowym, by dorównać naszym sąsiadom.

### Stanisław Osiecki

Wicemarszałek Sejmu (P. S. L. Piast)

Produkcja krajowa jest minimalna, a personel lotniczy, wyszkolony — stosunkowo bardzo nieliczny. Tymczasem przyszła wojna niewątpliwie w znacznej mierze rozgrywać się będzie w powietrzu. Co się tyczy lotniczej komunikacji cywilnej, musimy bezwzględnie podążać za Zachodem. Najpilniejszą jest rzeczą, aby w społeczeństwie zapanowało zrozumienie konieczności rozwoju lotnictwa cywilnego. Szerokie rzesze muszą przyjść w danym wypadku z pomocą Państwu, które obecnie nie jest w stanie takłożyć na lotnictwo, by stało ono na należytych poziomach. Mając podstawy materialne będziemy mogli stworzyć wielki przemysł lotniczy, a potem wykwalifikujemy kadry pilotów, mechaników lotniczych i t. d. Kto wie, czy od tego nie zależy przyszłość Rzeczypospolitej. W tym kierunku idą wielkie wysiłki L. O. P. P., która gromadząc w swych szeregach około 500-tysięcy członków, opłacających składki, zebrała dość poważne fundusze i weszła na drogę realizacji swych zamierzeń. Przystąpiła mianowicie do rozbudowy sieci lotniczej, utworzyła szkołę cywilną pilotów i rozpoczęła budowę Instytutu Aerodynamicznego. Są to poczynania, ale powstaną z nich wielkie rzeczy.

### Wacław Januszewski

Senator (Wyzwolenie)

W dzisiejszym ciężkim finansowym położeniu, obowiązkiem patriotycznego i mądrego społeczeństwa jest dopomożenie Państwu w stworzeniu potężnego lotnictwa, podstawy obrony narodowej.

Spełnienia tego zadania podjęła się Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Jest to jej celem i zasługą

### Marjan Kiniorski

Senator (Z. L. N.)

Mamy doskonałą armję, jedna z najlepszych na świecie, ale armję bez lotnictwa. Mówię „bez”, bo to co mamy, nie może się porównywać z naszymi

potrzebami. Spójrzmy po sąsiadach, przypatrzmy się jaką oni wagę przywiązują do rozwoju lotnictwa, damy wówczas więcej pieniędzy na lotnictwo wojskowe, zbudujemy własne lotnictwo cywilne i wszyscy wstąpimy do szeregów Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

### Dr. Herman Liberman

Posel. (P. P. S.)

Najpilniejszą rzeczą w dziedzinie rozwoju lotnictwa, jest rozbudowa lotnictwa cywilnego. Stanowi ono bowiem rezerwę dla Państwa na wypadek wojny, a broni nas przed zarzutami przesadnego militarizmu, nie odbijając się też na budżecie wojskowym, który i tak jest dość pokaźny. Warunki zaś rozwoju cywilnego lotnictwa są u nas doskonałe. Należy tylko przez odpowiednią politykę umocnić pozycję Państwa naszego w dziedzinie lotnictwa międzynarodowego. Ze względów terenowych i atmosferycznych, Polska nadaje się doskonale do odegrania roli centralnego ośrodka dla lotnictwa światowego. Trzeba też zabezpieczyć Polsce należne jej miejsce. Musimy oprzeć się w lotnictwie na konstrukcji, która jest najlepszą. Względy na interes przemysłu mogą być brane pod uwagę, jednak nie śmie na tem ucierpieć interes samej obrony. Rozwój lotnictwa cywilnego winien być hasłem walki naszej. Lotnictwo będzie najlepszą naszą bronią w razie wojny.

### Bogusław Miedziński

Posel (Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i Jedność Ludowa)

Mało, mało robi się u nas w zakresie lotnictwa! Należy umiejętnie wykorzystać nastrój społeczeństwa i przy pomocy odpowiednich czynników postawić u nas rozwój lotnictwa na europejskich poziomach. Należy pamiętać, że rozwój cywilnego lotnictwa, to najlepsza broń w razie wojny. To też Liga Obrony Powietrznej Państwa, która posiada tak olbrzymie zasługi w zakresie propagandy lotniczej, powinna odegrać rolę głównego propagatora lotnictwa cywilnego.

### Inż. Paweł Romocki

Posel (Chrześcijańska Demokracja)

Wydaje mi się, że najważniejszą sprawą w dziedzinie lotnictwa jest propagowanie wśród młodego pokolenia komunikacji lotniczej. Od dziecka musimy się przyzwyczajać do samolotu, nie zaś do wozu kolejowego. Młody człowiek przyzwyczajony do samolotu stworzy kadry pilotów. Młodzież lotnicza stanowić będzie o sukcesach naszej awiatyki wojennej. Trzeba rozszerzyć linie lotnicze w kraju, potem urządzić lotniska w ważniejszych ośrodkach Państwa. Mam wrażenie, że kupowanie samolotów ze składek publicznych jest wysiłkiem niewspółmiernym. Należałoby pieniądze te przeznaczyć na inne cele lotnictwa.

## Ludwik Waszkiewicz

Posel (Narodowa Partja Robotnicza).

W podniesieniu idei lotnictwa, Liga Obrony Powietrznej Państwa zjednoczy całe społeczeństwo pod swym sztandarem. Przyszłość bowiem Państwa jest w lotnictwie. Rozwój nasz i wolność, obrona wolności są zawisłe od tego, jakie uczynimy postępy w ciągu najbliższych lat. Spójrzmy na naszych sąsiadów, a przekonamy się, co nam czynić w tym zakresie należy.

## Sewer. ks. Czetwertyński.

Posel (Z. L. N.) Referent budżetu wojskowego w Sejmie.

Budżet nasz na lotnictwo jest niewystarczający. Pod tym względem pozostajemy daleko w tyle za naszymi sąsiadami. Rozbudowa lotnictwa jest rzeczą niesłychanie pilną, a rozbudowy tej winno podjąć się całe społeczeństwo, mając przedewszystkiem na względzie interes Rzeczypospolitej.

## Hipolit Śliwiński

Posel (Związek Chłopski).

Rząd rozumie doniosłość rozwoju lotnictwa jednak, nasza sytuacja ekonomiczna, jest zbyt ciężka,

**Pod rozwiniętymi sztandarami Ligi winni zjednoczyć się wszyscy obywatele naszej Rzeczypospolitej.**

## Młodzież a lotnictwo.

Przyszłość naszego lotnictwa leży w rękach młodzieży. Jeśli obecne młode pokolenie poprze należycie cele Ligi Obrony Powietrznej, jeśli będzie się garnać do pracy na polu lotnictwa, to nie zabraknie nam w przyszłości konstruktorów, mechaników i pilotów, a przedewszystkiem — dobrze rozumiejących doniosłość własnego lotnictwa obywateli.

Młodzież polska interesuje się lotnictwem bardzo żywo. Obok kilkudziesięciu kółek lotniczych niezrzeszonych, istnieje Lotniczy Związek Młodzieży, skupiający przeszło 2000 młodzieży z całej Rzeczypospolitej. Związek powstał w roku 1921 na terenie gimn. im. Mickiewicza w Warszawie, wkrótce jednak rozszerzył swą działalność na całą warszawską młodzież szkół średnich i wyższych, a w roku 1924 zorganizował swe koła na prowincji, tak, że dziś niema ważniejszego ośrodka miejskiego, w którymby koło Związku nie istniało.

Najważniejszym celem Związku jest szkolenie, członków na przyszłych pilotów, mechaników lotniczych i instruktorów modelnictwa. Ostatni kurs lotniczy t. z. „kurs niższy obsługi lotniczej”, przesłuchało blisko 209 członków Związku, z których 150 zdało egzamin przed komisją.

Chcąc skuteczniej pracować i zyskać opiekę starszego społeczeństwa. Związek postanowił na ostatnim swym zjeździe (14—26 czerwca r. b.) zwrócić się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa z prośbą o przyłączenie Związku do Ligi w charakterze autonomicznej Sekcji (Komitetu).

Do propagandy lotnictwa wśród młodzieży bardzo wiele przyczynił się „Młody Lotnik”, pismo Związku. Wyszło dotychczas 12 numerów tego sym-

aby mógł mu przyść z należytą pomocą. Społeczeństwo winno samo stworzyć kadry i przemysł lotniczy. Tu wielka zasługa i rola Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Ona pierwsza hasła podniosła hasła lotnictwa, ona zdobywa dla tego hasła całe społeczeństwo polskie. Trzeba, ażeby wszyscy politycy, bez względu na przynależność partyjną, rozpoczęli propagandę lotniczą.

Rozwój lotnictwa winien być hasłami całego narodu.

## Dr. Jan Załuska

Posel (Z. L. N.) Prezes Sejmowej Podkomisji Lotniczej.

Sejm odgrywa rolę wielkiego przyjaciela lotnictwa, popiera interesy lotnictwa na polu wojskowym i karbowym. Nic też dziwnego, że zrozumienie lotnictwa w kołach sejmowych stało się powszechne. Lotnictwo nasze zaczyna nabierać wiary w siebie. Obecnie jest ono na pograniczu nowego okresu, zdobyło już swój charakter, swój typ. Społeczeństwo widzi swego lotnika. — I tu otwiera się droga do prawdziwej propagandy lotnictwa.

Głos ma Liga Obrony Powietrznej Państwa.

patycznego i pożytecznego pisma w ogólnej liczbie 30.000 egzemplarzy.

Jeżeli weźmiemy jeszcze na uwagę szereg organizacji ściśle fachowych, jak sekcja Lotnicza Koła mechaników stud. Polit. Warsz., która poszczycić się może nie jednym pomysłem konstrukcyjnym (np. samolot Dąbrowskiego), Związek Awiatyczny stud. Polit. Lwowskiej. Kółko modelarzy w Poznaniu oraz tworzący się na wzór zagranicznych Akademicki Aeroklub — to całość świadczy o tem, iż młodzież nasza rozumie należycie zadanie lotnictwa.

## Marynarka Polska, a Lotnictwo

Ciekawe uwagi na ten temat robi wybitny fachowiec marynarz i lotnik, komandor inż. Nagórski.

Wiele się pisze i mówi o marynarce wojennej. Dużo idzie na to pieniędzy — ale powiedzmy sobie otwarcie, że w przyszłej wojnie nieliczna nasza marynarka wojskowa nie odegra prawie żadnej roli. Po pierwsze za mało mamy morza, po drugie nie mamy naturalnej ochrony dla naszych sił morskich.

Marynarka nasza może zdziałać bardzo niewiele, gdyż z chwilą wypowiedzenia wojny przeciwnik łatwo ją zniszczy. Rosja, której marynarka wojskowa słabsza była, aniżeli niemiecka, mogła się bronić skutecznie tylko dlatego, że posiadała naturalne pozycje, stworzone przez wyspy Oesel, Moon, Dago, Odensholm, a w zatoce Ryskiej Runo. Za osłoną tych wysp i łańcuchami podwodnych min, flota rosyjska mogła się ukrywać i miała możność manewrów i działań obronnych. Gdyby nie te po-

zycje, Niemcy niewątpliwie zmusiłyby Rosję do nierównego boju.

Zdaniem piszącego te słowa wydatki na marynarkę polską nie mogą się opłacić. Reprezentacja kosztuje za drogo, a bojowego znaczenia marynarka nasza na razie mieć nie może. Bądźmy konsekwentni. Budujmy i twórzmy to, co jest niezbędne, i co łatwo stać się może potęgą. Twórzmy lotnictwo. Musimy mieć własne aparaty lepsze pod względem konstrukcyjnym od maszyn naszych sąsiadów, i wzorowo wyekwipowane. Muszą być one przygotowane do lotów nocnych.

Siła powietrzna niezbędna nam będzie od pierwszego momentu wojny. Za późno będzie ekwipować aparaty bojowe dopiero po wypowiedzeniu ewentualnej wojny. Na szali losów pierwszy czyn zbrojny położy lotnictwo—ono niemal zdecydowanie o przyszłej wojnie, prowadzonej w zupełnie zmienionych warunkach dnia dzisiejszego.

Obecna wojna w Marokko jest doskonałym przykładem, jak Francja ją zbagatelizowała, nie wykorzystawszy od pierwszego momentu swego olbrzymiego lotnictwa. Była ona do tego zupełnie nie przygotowana, zaskoczona i rozpoczęła działania znikomo małą ilością aparatów. Francja drogo zapłaciła za błąd, gdyż wojna marokańska ciągnie się dotąd. Stało się to dla tego, że ufała w pokój, Francja pokierowała swoją awiacją zbyt sportowo, zwracając więcej uwagi na rekordy światowe, aniżeli na konieczności wojskowe.

A. J. Nagórski.

## Z E W.

(Z okazji organizującego się Hufca Harcerskiego).

Kujmy bracia duch ze stali!  
Hartem i zapalem,  
Niech huragan w pierś nam wali—  
My się oprzem wałem.

Staniem ramię przy ramieniu  
Mąż przy mężu stanie,  
Honor Polski na znamieniu,  
Wolność jako znamię.

Będziem mieli . . . Więc do pracy!  
Więc hartujmy ducha,  
Póki mamy czas junacy,  
Póki wiek nas słucha.

Przyjdą wichry huragany  
Tej życiowej burzy,  
Lecz nasz sztandar niestargany  
Wicher go nie znuży.

Przetrwa trudy, przetrwa znoje  
Dla ojczyściej chwały,  
Przebrnie liczne, liczne boje—  
Blyszcząc chwałą cały...

W górę serca my pionierzy!  
Wielki trud przed nami,  
Zwyciężym go dla Macierzy,  
Wspólnemi siłami.

A więc w górę wnieśmy czolo!  
Hart nasz trud przełamię  
I zabłyśnie światu wkolo,  
Nasze święte znamię.

Syl. Zeniewica.

# KRONIKA.

## Kalendarzyk

† Piątek Rozalji P.

Sobota Wawrzyńca Just.

Niedziela Eugenjusza M.

† Poniedziałek Wig. Jana M.

Wtorek Narodziny N. M. P.

Sroda Sergjusza. Gorgonjusza.

Czwartek Mikołaja z Tolentine

Wschód słońca 5.01. Zachód 6.04.

— **Straszaki.** Chwilowe zawahanie się wskutek niemieckich ataków naszego złotego dało powód niektórym szewcom w Łowiczu do wykorzystania sytuacji i podniesienia ceny na obuwie, tłumacząc to podniesieniem się dolara. Postępek ten jest nieuczciwym i nie obywatelskim, tymbardziej, że ani skóry, ani robocizna, ani żywność się nie podniosła, a raczej mają tendencje zniżkowe. Szerzenie zaś nieuzasadnionego popłochu dla własnego zysku—jest wprost karygodnem.

— **W obec nadchodzącego roku szkolnego** byłoby pożądane, aby władze szkolne nie kładły zbyt wielkiego nacisku na obowiązek nabywania bezwarunkowo najnowszych podręczników, o ile ktoś posiada dawniejsze. Bardzo często małe wstawki, nieraz bez znaczenia, lub zmieniony ustęp czyni daną książkę nie zdatną do użytku — jakkolwiek służyła poprzedniemu uczniowi znakomicie aż do otrzymania matury. Żądanie ostatniego wydania dochodzi nieraz do absurdu. W tych dniach wyszły z pod prasy zeszyty gramatyki Szobera, w których w przedmowie autor zaznaczył, że pisał je w październiku 1924 r.

Naturalnie, że książkę wydrukowano w r. 1925 ktoś dojrzał jednak w przedmowie rok 1924 i książkę zwrócił jako już przedawnioną. Podobne ograniczenia w szkołach narażają na wielkie wydatki rodziców, księgarzy zaś na nieobliczone straty i ci ostatni nie są w możności sprowadzać większych ilości książek w r. 1925, gdyż będzie już nie zdatną w styczniu 1926 r.

— **Plaga żebractwa.** Istniejące dawniej w Łowiczu Towarzystwo Pomocy biednym skasowało uliczną żebranię i w znacznym stopniu przyczyniło się do oczyszczenia miasta z tej plagi. Zarząd Towarzystwa wydawał za pewną opłatą drukowane trójkąty, i przybijanie do drzwi, których żaden żebrak przestąpić nie miał prawa—odbierając za to co miesiąc pewną sumę w biurze zarządu. Wojna porządek ten zarzuciła i dzisiaj jesteśmy formalnie oblegani od natrętnych żebraków. Sklepy są nawiedzane całemi bandami. Na domiar złego żebranię uprawia się w piątek, gdy kupiec po całonocnym odpoczynku nieraz, ma trochę klientów i nie może ich należycie obsłużyć gdyż dziadostwo płącze się ciągle pod nogami i przeszkadza w pracy, a często korzystając z tłoku ukradnie nie jedno. A już w domach mieszkalnych jest istnem utrapieniem otwieranie co chwila drzwi tym natrętnym gościom.

Gdy zaś zostawić drzwi nie zamknięte to trzeba się pożegnać z kaloszami, parasolem albo i okryciem. Warto by pomyśleć nad tem — możeby się dało wznowić sposób, który rzeczywiście był dobry.

— **Samolot „Albatros” Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** W dniu 29 sierpnia r. b. o godz. 6 m. 30 wieczorem przybył do Łowicza i wylądował po raz

pierwszy samolot Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Odkąd istnieje Państwo polskie pierwszy to jest wypadek lądowania w Łowiczu samolotu.

Oczywiście, że były wypadki lądowania przymusowego—ale na lotnisku jest to pierwszy wypadek. Liga chcąc zademonstrować aparat wydelegowała do Łowicza pp. Grzędzińskiego podpułkownika i Proniewicza pilota, którzy szczęśliwie wylądowali na prowizorycznym lotnisku obok dawnej fabryki Chemicznej. Lotnisko to wybrał p. Proniewicz—pilot L. O. P. P. na parę dni przed przybyciem aeroplanu.

Na lotnisku tłumy publiczności oczekiwały samolotu już od godz. 4-ej znużone rozeszły się po godzinie szóstej, gdy nagle w chmurach od strony wschodniej ukazał się samolot i okrążywszy lotnisko udał się nad miasto. Po okrążeniu miasta kilkakrotnie i rozrzuceniu przez lotników odezwo Ligi samolot przybył nad lotnisko i szczęśliwie wylądował, gdzie już setki osób zdążyło przybyć z miasta.

Entuzjazm był nadzwyczajny, szczególnie młodzieży i trzeba było bronić aparatu aby nie rozebrano go „na pamiątkę”. Z samolotu przemówił pp. Grzędziński o celach i dążeniach Ligi. Przemówienie przyjęto entuzjastycznie. Następnie w sali Szkoły Rolniczej odbył się odczyt ppulk. Grzędzińskiego o lotnictwie.

W niedzielę rano samolot startował również szczęśliwie i odleciał do Gostynina, Włocławka i Płocka w celach propagandy.

Pierwszy ten lot do Łowicza zapoczątkował bezwzględnie pierwsze realne zbliżenie się społeczeństwa z L. O. P. P. gdy zaś mieć będziemy własne lotnisko i hangary w Łowiczu — nawiązany kontakt zacieśni się jeszcze więcej.

— **Zabawa taneczna w „Sokole”.** W sobotę dn. 5 września r. b., jako zapoczątkowanie sezonu jesiennego w Tow. Gimn. „Sokol” odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Tkaczew zabawa taneczna dla Członków i wprowadzonych gości. Początek zabawy o godz. 8 ej wieczorem. Stroje skromne, dla druhen i druhów dozwolony strój sokolski. Wejście dla Członków 1 zł., a wprowadzonych osób 2 złote.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Do Druhów i Druhen T-wa „Sokol” w Łowiczu.**

Zarząd Tow. Gimn. „Sokol”, wzywa wszystkich członków ćwiczących i niećwiczących do przybycia w dn. 6 września r. b. (niedziela) o godz. 3 m. 30 po połud. do lokalu „Sokola” przy ul. Tkaczew gdzie na sali ćwiczebnej odbędzie się ceremonia przyjęcia nowych członków. Druhny i Druhowie, którzy posiadają mundury, obowiązani stawić się w mundurach.

Zarząd.

— **Pogadanka w Resursie Rzemieślniczej.** W dniu 5 września t. j. w Sobotę, o godzinie 7½. wieczorem, poseł Ziemi Łowickiej, p. Witold Staniszkis, będzie miał konferencję na temat produkcji rolnej, przemysłowej i spraw rzemieślniczych.

Spodziewać się należy, że nasi kupcy i rzemieślnicy skorzystają z okazji otrzymania informacji z najlepszego źródła i wypełnią salę resursy.

— **Teatr „EOS”.** Sekcja Dramatyczna Kolejarzy St. Łowicz przy Kole Nr. 35 L. O. P. P. Dyrekcji Kclei Warszawskiej. W czwartek dnia 10 września r. b. odegrana będzie „Aszantka”, komedia w 3-ach aktach Pulk. Perzyńskiego.

Początek punktualnie godzina 20 m. 30 (8 m. 30 wieczór). Czysty zysk na L. O. P. P. Koła № 35 St. Łowicz.

— **Z Sejmiku Powiatowego.** Łowicki Wydział Powiatowy zwołuje na godz. 10 dnia 4 września 1925 posiedzenie Sejmiku Powiatowego, na porządku dziennym którego będzie sprawozdanie z działalności Wydziału w r. 1924, sprawa zaciągnięcia pożyczki na dokończenie budowy drogi Mroga-Łazinek, oraz statut o uposażeniu pracowników.

### Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

I-e zebranie miesięczne Oddz. Łow. N. O. K. po przerwie wakacyjnej odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w sali B. Z. Ł.

### OGIARY.

Na chleb św. Antoniego przy kościele Kolegiacie.

Leon Strak 2 zł. Marja Strakowa 2 zł.

Na gimnazjum Męzkie im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu.

Zebrane ze sprzedaży ruchomości po ś. p. Józefie Tomesie splata Fr. Kalinowski zł. 41 gr. 50.

### Podziękowanie.

Niniejszym składam publiczne podziękowanie p. Kadlecowi, zawiadowcy st. Łowicz oraz p. Kuskównie, urzędnicze telegrafu tejże stacji, jak również i p. zawiadowcy st. Jackowice za energiczne i celowe zarządzenia, zmierzające do odnalezienia teczki pozostawionej przezemnie w pociągu. Dzięki tym zarządzeniom, teczka, zawierająca ważne dokumenty, oraz znaczną gotówkę została odnaleziona i takową wraz z całą zawartością otrzymałem w zupełnym porządku.

F. Tylman.

Łowicz d. 1-9-25 r.

Ławnik Magistratu.

### Podziękowanie.

Zarząd Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Oddział w Łowiczu niniejszym składa publiczne podziękowanie Dowództwu 10 pp., Komendzie Policji Państwowej za opiekę nad samolotem i Dyrekcji Szkoły Rolniczej za udzielenie sali na odczyt ppulk. Grzędzińskiego.

Prezes: W. Doleżał  
Sekretarz: M. Szajding.

Łowicz, dn. 3-9-25 r.

### DO GÓRY NOGAMI.

W Polsce dużo spraw i potrzeb załatwia się anormalnie. Weźmy na przykład budowanie gmachów, które ma w szczególnej opiece Departament Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Gmach po-Bernardyński przy ulicy Piotrkowskiej kosztuje już biedne nasze Państwo krocie, jeżeli nie miliony. Ktoś zaproponował zrobić z tego uczelnię i od pięciu lat jesteśmy świadkami budowy czy też odbudowy tego gmachu a uczelnie się du-

szą w murach po-misjonarskich i do końca jeszcze daleko. Za te pieniądze i w tym czasie odkąd się doprowadza budynek do stanu pierwotnego, można by postawić już nowy gmach, rozplanowany odpowiednio, i z zastosowaniem warunków zdrowotnych.

Ale Polska widocznie jest bogata i ma dużo pieniędzy, kocha się w starych i wilgotnych gmachach, p. Grabski mówi jednak co innego i wciąż śrubę podatkową przykręca.

Mniejsza o ten gmach, dziś już zapóźno cofać się, trzeba kończyć. Zabytek będzie, ale nie będzie słońca i powietrza dla uczącej się młodzieży.

Departament Sztuki i Kultury jest zachwycony i kwita! Obywatele wszystko zniosą i zapłacą.

A teraz proszę zobaczyć, że i rynek im. Kościuszki będzie miał dwa piękne gmachy, gdzie mieścić się będą Kasa Skarbowa i Urząd Skarbowy.

Wszędzie piszą i krzyczą: budować i budować i jeszcze raz budować, ale nie buduje się domów mieszkalnych, brak kredytów na budownictwo ale rozbudowuje się stare gmachy dla urzędów.

Polska jest finansowo słaba, państwo młode, ale urzędów bez liku. Dawniej Kasa i Urząd mieściły się w jednym lokalu przy ulicy Mostowej i więcej miały czynności—ale był inny system.

Więc trzeba gmachów, lokali, gabinetów. To co możnaby zreparować i podtrzymać do lepszych czasów rujnuje się, rugując jednocześnie ludzi na bruk. Stwarza się kwestje socjalne, niepotrzebne zgrzyty i tarcia. Ale co to kogo obchodzi—obywatela na bruk, urząd to grunt.

Czy panu premierowi Grabskiemu i p. ministrowi spraw wewnętrznych wiadomo, że w końcu sierpnia wyrzucono na bruk kilkanaście rodzin z tej racji, że dawne kanonje rozbudowuje się na urzędy skarbowe?

Pieniądzy Państwo niema, podatki ściągają się z całą bezwzględnością, aby remontować stare gmachy.

Oczywiście, że znajdują się tacy i powiedzą, że gmachy te groziły zawaleniem i trzeba było usunąć lokatorów, to jest tylko pretekst — bo już niektórych umieszczono z powrotem. Był nawet delegat wojewódzki w tej sprawie, fotografowano bezdomnych i t. d. ale wrzód w bramach kanonji pozostał i ludzie bezdomni czekają aż ktoś tę sprawę rozwiąże. Czy rozwiąże?

## Tydzień polityczny.

+ Rewolucja w Chinach coraz większe przybiera rozmiary. Chińska izba handlowa w Hong-Kong oraz liczne stowarzyszenia handlowe i przemysłowe wysłały do mocarstw błagalny telegram z prośbą o pomoc przeciwko szerzącej się zarazie bolszewickiej, która zagraża handlowi i przemysłowi kantoniskiemu.

+ Nacjonaliści niemieccy urządzili w Gdańsku zjazd protestacyjny przeciwko nowemu senatowi, który tylko w dobrym współzyciu z Polską upatruje rozwój i pomyślność Gdańska. „Danziger Allgemeine Zeitung”, między innymi oświadcza, że „w obec ukazujących się na horyzoncie nowych niebezpieczeństw dla Gdańska, partja nacjonalistyczno-niemiecka trzymać będzie dalej silną straż niemiecką

nad Wisłą i biada temu kto by się odważył targnąć na niemieckie prawa Gdańska”.

+ „Journal des Detats” omawiając sprawę połączenia Austrii z Niemcami, zaznacza, że fakt gwarancyjny nie był by zupełny, gdyby nie zawierał klauzuli, uniemożliwiającej to połączenie.

## Wiadomości z kraju.

= Proces Muraszki w Nowogródku o zastrzeżenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza został odroczony do czasu zawezwania nowych świadków których zażądała obrona.

= Po pięciu latach bezkrwawej wojny między Polską a Litwą rozpoczęły się w Kopenhadze rokowania w sprawach ekonomicznych między obydwojma państwami, bez poruszania spraw politycznych.

Tymczasem idzie o ustalenie żeglugi i spłaty towarów na Niemnie, oraz wykorzystanie praw Polski na równi z innymi mocarstwami do wolnego portu Klajpedy. Nieulega wątpliwości, że obydwie strony ponoszą z tego tytułu duże straty i porozumienie na tym punkcie przyczyni się może do dalszych kroków, mianowicie utworzenia konsulatów w Kownie i w Warszawie, oraz ułatwienie obywatelom polskim wjazdu do Litwy w celu spławu drzewa Polskiego Niemnem.

= „Liga niezapominajki” zainicjowana staraniem dziennika „Rzeczypospolita” żywiłowo się rozszerza w całej Polsce i niedługo nie będzie wioski i osady, w którejby nie było znaczka z niezapominajką na kłapię surduta, siermięgi lub chusteczki pod brodę naszych dzielnych gospodyń. Hasło „Ligi”—„Popierajmy wyroby krajowe” powinno być przykazaniem naszym. Niema dziś przedmiotu, fabrykatu, narzędzia, tkaniny — którychbyśmy u siebie zrobić nie mogli. A zostawiając pieniądze w kraju tysamym pomagamy naszemu Rządowi w usunięciu ostatnich wahań kursu złotego. Wyobrazić sobie trudno jak wielkie sumy szły z kraju na kupno różnych lakoci, drobnostek toaletowych, bez których obyć się można, lub które znakomicie zastąpić można miejscowymi wyrobami. A gdy nasz miły sąsiad się przekona o naszej samowystarczalności—inaczej będzie z nami rozmawiać. Więc popierajmy wyroby krajowe!...

Do „Ligi” zapisywać się może każdy w redakcji „Rzeczypospolitej” jako członek wspierający za opłatą pednego złotego w czym już także mieści się należność za znaczek „Ligi Niezapominajki”.

## KOMUNIKAT.

### Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie

zawiadamia, że w dniu 8 lipca 1925 roku, zatwierdzony został przez Ministerstwo Skarbu (L. D. O. P. 6167/III) na podstawie paragrafu 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 25 marca 1925 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 30 poz. 213), plan konwersji zobowiązań z tytułu pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.

  
**CHRZEŚCJAŃSKIE TOWARZYSTWO**  
 DLA  
**HANDLU I PRZEMYSŁU**  
**„ZIARNO”**

Spółka z ogr. odpow. w ŁOWICZU,  
 ALEJA 3-go MAJA № 7. (Wjazdowa)  
 Telefon № 66.

**POLECA**  
 w doskonałych gatunkach  
 i na dogodnych warunkach:

**PAPE**  
 (smołowiec) oraz smołę do smarowania

**CEGLĘ MASZYNOWĄ**

**WAPNO**  
 kieleckie i częstochowskie

**CEMENT**  
 „Wysoka“, „Grodziec“, „Łazy“,  
 „Wiek“ i „Klucze“

O R A Z

**Węgiel, Koks, Drzewo opałowe**  
 po cenach konkurencyjnych.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
 produktów rolnych i artykułów mącznych.

Odpowiednio do tego planu, rublowe i markowe listy zastawne tegoż Towarzystwa zarówno niewylosowane, jak wylosowane po roku 1915, lecz nie przedstawione do zapłaty, podlegają wymianie na listy zastawne złotowe.

Sumy ustanowione, jako wartość wymienna-nominalna dla poszczególnych odcinków listów zastawnych, podlegających konwersji, stanowią 33% pełnej ich dawniejszej wartości nominalnej w zlocie, przy uwzględnieniu okresów emisji, wskazanych w § 13, powyższego rozporządzenia z 14 maja 1924 roku, a mianowicie:

I. Dla listów zastawnych na blankietach rublowych, wartość ta (33%) za każde 100 rubli nominalne wynosi:

- 1) dla L-ów Z-ych emitowanych przed 1 sierpnia 1914 r.—zł. 88.—
- 2) dla L-ów Z-ych emitowanych od 1 sierpnia 1914 r. do 31 grudnia 1918 roku włącznie—zł. 55.—
- 3) dla L-ów Z-ych emitowanych w 1919 roku—zł. 5.04
- 4) dla L-ów Z-ych emitowanych w 1920 r. do 13 maja włącznie — zł. 1.94
- 5) dla L-ów Z-ych emitowanych w 1920 r. po 13 maja — zł. 1 gr. 20;
- 6) dla L-ów Z-ych emitowanych w 1921 roku—gr. 16;
- 7) dla L-ów Z-ych emitowanych w 1922 roku—gr. 06.

II. Dla listów zastawnych na blankietach markowych, wartość ta 33% wynosi:

- 1) dla L. Z-ych emitowanych w 1921 r. za każde 100.000 marek — zł. 74.—
- 2) dla L. Z-ych emitowanych w 1922 roku za każde 100.000 marek — zł. 24.—
- 3) dla L. Z-ych emitowanych w 1923 roku za każde 100.000 marek — groszy 27;
- 4) dla L. Z-ych emitowanych w 1924 roku za każde 100.000 marek — groszy 06.

Konwersyjne listy zastawne złotowe (normalne) będą wydrukowane w pięciu różnowartościowych odcinkach, a mianowicie:

- 1) A—wartości nomin. zł. 2,640, co odpowiada wart. nom. przedwoj. listu na 3,000 rb.
- 2) B—wartości nomin. zł. 880.—, co odpowiada wart. nom. przedwoj. listu na 1,000 rb.
- 3) C—wartości nomin. zł. 440.—, co odpowiada wart. nom. przedwoj. listu na 500 rb.
- 4) D—wartości nomin. zł. 220.—, co odpowiada wart. nom. przedwoj. listu na 250 rb.
- 5) E—wartości nomin. zł. 88.—, co odpowiada wart. nom. przedwoj. listu na 100 rb.

Wzajemian za każdy dawny list zastawny w walucie rublowej lub markowej Towarzystwo wyda:

a) za każdy dawny list zastawny przedwojenny—nowy konwersyjny list zastawny w walucie złotowej odpowiedniej wartości nominalnej (w odcinkach jak wyżej)

b) za każdy dawny list zastawny, emitowany po dniu 31 lipca 1914 roku — odpowiednią ilość odcinków konwersyjnych listów zastawnych, jaka może się pomieścić w wartości wymienionej dawnego listu zastawnego, a resztę Towarzystwo wypłaci, wraz z procentem za półrocze I—1925 r., gotowizną począwszy od d. 22 grudnia 1925 roku; o ile zaś wartość wymienna dawnego listu wynosi mniej, niż 88 złotych — wyłącznie gotowizną, również z doliczeniem procentu, za półrocze I—1925 roku.

Wymiana rozpocznie się po wydrukowaniu listów zastawnych konwersyjnych, przyczem termin

rozpoczęcia wymiany będzie podany do wiadomości za pomocą ogłoszeń w pismach.

Konwersyjne listy zastawne złotowe zachowują oprocentowanie dawnych listów (4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i 4<sup>0</sup>/<sub>10</sub>), przyczem do listów tych Towarzystwo dołączy kupony, biegnące od 22 grudnia 1924 roku, to jest począwszy od płatnych za półrocze I-sze 1925 roku.

Ponieważ procenty zaległe od pożyczek doliczone zostały do kapitału, przeznaczanego na konwersyjne listy zastawne, wszystkie bez wyjątku kupony rublowe i markowe unieważniają się.

Licząc się z możliwością zgromadzenia odpowiedniego funduszu na realizację kuponów i wylosowanych Listów Zastawnych, Towarzystwo—zgodnie z zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu planem—będzie płacić 0/0 (za kupony) od listów zastawnych złotych za półrocze I—1925 r. w dniu 22 grudnia 1925 roku, za półrocza następne (do włącznie 2—1927 roku), co 5 miesięcy, aż do dościa do terminu normalnej płatności.

Konwersyjne listy zastawne złotowe umarzalne są w ciągu 38 lat (76 półroczy), licząc od 22 czerwca 1925 roku; będą się umarzać zwykłym trybem, przewidzianym w Ustawie Towarzystwa.

Wylosowane listy zastawne będą realizowane przez Towarzystwo za gotówkę w datach placenia kuponów odpowiednich półroczy (termin półrocza losowania odpowiada terminowi płatności kuponu za to półrocze, naprzykład listy wylosowane w losowaniu 1-go półrocza 1926 roku podlegają zaplaceniu w terminie realizowania kuponu za 1-sze półrocze 1926 roku, to jest 22 października 1926 roku.

**Doktor medycyny**

**T. JASIOBĘDZKI**

Z WARSZAWY

**Choroby skórne i weneryczne,**

Kosmetyka lekarska

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis.  
Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2  
Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo.

**DOM BANKOWY**

**Stanisława Bedowskiego w Płocku**

ma do sprzedaży parcele i majątki na dogodnych warunkach w dobrych punktach (podmiejskie) ziemia pszenna. Ceny przystępne.

Blizszych informacji udziela Geometra przysięgły  
Józef Bukowski, Łowicz Podrzeczna 8.

5—2

**Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł**

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —==

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 30 groszy. \*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy  
\*\* Drobnz ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

**Kinematograf „Eos“**

w sobotę dn. 5/IX i niedzielę dn. 6/IX r. b.

**„Jeszcze wyżej“**

Komedja w 7 aktach z największym akrobatą świata i sportowcem Harold Lordem, wytwórni amerykańskiej „Pathe Comedy lub”. New York.

Dla młodzieży dozwolony.

**We wtorek dn. 8/VIII r. b.**

Najnowsze arcydzieła filmowe amerykańskiej wytwórni „Parama unt”.

**„WE DWA OGNIE“**

Współczesny dramat obyczajowy w 7 aktach, w rolach głównych: Nita Naldi i Bebe Daniels.

Początek o godz. 5.

**Kino Wojskowe 10 p. p.**

W sobotę 5-IX o godz. 7 i 9-tej. W niedzielę 6 o godzinie 5, 7 i 9-tej. W poniedziałek 7 o godz. 7 i 9-ej.

**„Szczyry Nicejskie“**

Wielka dwuserjowa sensacja w 14 aktach osnuta na tle walki milijarderów amerykańskich z misjonarzami sekty indyjskiej

W roli głównej: Za La Mort.

I serja p. t.

**Tajemnica złotej czaszki**

We wtorek 8-IX o godz. 5, 7 i 9-tej. W środę 9-IX o godz. 7 i 9-ej.

II serja p. t.

**„Walka na płonącym sterowcu“**

**K**nopf Chaskiel zgubił patent handlowy na jatkę wydany w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu. 3—3

**M**oszkowi Szpajschendlerowi przy ul. Zduńskiej 26 skradziono patent na sklep. 3—3

**K**onstanty Gać z Łowicza zgubił portfel z patentem, książeczkę wojskową oraz 200 złotych pieniędzmi. 3—3

**J**an Wróblewski zgubił dowód osobisty wydany przez Uniwersytet Warszawski, legitymację Bratniej Pomocy i zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U. Skierniewice. 3—2